

Toruń, 31 V 2024 r.

Dr hab. Jarosław Dumanowski, prof. UMK
Instytut Historii i Archiwistyki
Centrum Dziedzictwa Kulinarnego
ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń
jd@umk.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marii Ujwary
„Stanisław Krauze (1902-1977)
i jego wpływ na kulturę żywności i żywienia w Polsce w XX wieku”,
Kraków 2024

Rozprawa doktorska mgr Marii Ujwary „Stanisław Krauze (1902-1977) i jego wpływ na kulturę żywności i żywienia w Polsce w XX wieku”, Kraków 2024, poświęcona jest postaci Stanisława Krauzego, twórcy polskiej szkoły bromatologii, badaczowi zdrowej żywności, organizatorowi państwowej kontroli żywności i popularyzatorowi higieny żywienia. Autorka łączy w swym ujęciu wątki biograficzne, dotyczące aktywności badawczej i pracy organizacyjnej Krauzego, jak i bardziej ogólne uwagi dotyczące zdrowego żywienia jako zastosowania wskazań nauki, idei i wartości kulturowej.

Bez wątplenia tak postać bohatera rozprawy, jak i zaproponowane ujęcie dotyczące wpływu jego działalności na kulturę jedzenia w Polsce, stanowią atrakcyjny oraz poznawczo ważny temat badawczy i w pełni zasługują na poświęcenie im tematu rozprawy doktorskiej. Autorka oparła swe wywody na obszernym i zwartym materiale, przedstawiła je w sposób szczegółowy, uporządkowany i systematyczny, całość czyta się dobrze i ogólne wrażenie jest jak najbardziej pozytywne. Ale właśnie dlatego i z obowiązku recenzenta skupię się raczej na dyskusji i krytyce, choćby dlatego, że zaproponowany temat i jego poważne potraktowanie przedmiotu pracy oraz jego staranne rozwinięcie przez Autorkę na to zasługują. Dyskusja ta łączy się więc z pozytywną oceną pracy, mam tu tylko nadzieję, że ten ważny temat i obszerny materiał można wzbogacić o pewne przemyślenia, nadać im metodologiczną spójność oraz umieścić je w kontekście współczesnych badań nad historią i kulturą jedzenia. Konceptualizacja przedstawionego bogatego i szczegółowego materiału może przede wszystkim przyczynić się do lepszego i szerszego odbioru pracy po jej opublikowaniu.

Zasadnicze zadanie zasygnalizowano wyraźnie już w tytule rozprawy, wskazując na podjęcie wątków biograficznych i następnie „wpływu na kulturę żywności i żywienia”. Takie zadanie

Autorka uznaje za zasadniczą oś rozprawy już w pierwszym zdaniu wstępu, pisząc, że „Zrozumienie, w jaki sposób ochrona zdrowej żywności wpłynęła na kulturę polską w XX wieku, wymaga analizy złożonych przemian kulturowych związanych z żywnością i żywieniem”. Następnie tak we wstępie, jak i w samym tekście pracy, Autorka podkreśla wagę tych zagadnień, stwierdzając, że „ochrona żywności może kształtować kulturowe wartości i normy społeczne”. Zasadniczy zamiar badawczy potwierdza w zdaniu, że „Odtworzenie biografii tego uczonego, połączone z przedstawieniem tła historyczno-społecznego stało się osią do ukazania zmian w kulturze żywności i żywienia w Polsce”.

Takie cele pracy, bez wątpienia ważne, ambitne i atrakcyjne jako przedmiot rozprawy historycznej, wymagają jednak chyba rozwinięcia i skonkretyzowania, wstępnej choćby identyfikacji, kategoryzacji, hierarchizacji zjawisk, tendencji, idei i wartości, o których wadze i istotności jesteśmy przekonani. W tym kontekście pewien niedosyt pozostawia stwierdzenie, że „Główną tezą niniejszej pracy jest wykazanie, że prof. Stanisław Krauze miał znaczący wpływ na kulturę żywności i żywienia oraz zdrowie społeczeństwa polskiego w XX w.”, co właśnie wymaga konkretyzacji, rozwinięcia i zwłaszcza konceptualizacji już na poziomie założeń. Nie znaczy to, że Autorka tych zadań nie realizuje, gdyż w toku wykładu w poszczególnych rozdziałach, na podstawie szerokiego i dobrze przebadanego materiału źródłowego, systematycznie i szczegółowo referuje różne działania bohatera rozprawy, jego poglądy i ambicje kształtowania postaw społecznych wobec jedzenia.

Konceptualizacja tych bardzo ogólnie tylko wskazanych zagadnień jest przy tym nie tylko pożądana, ale i możliwa. Bezpieczeństwo żywności należy do klasycznych tematów badań nad historią i kulturą jedzenia, jako przykład i drogowskaz można wskazać tu choćby osobny rozdział w szóstym tomie *Cultural History of Food* pod redakcją Fabia Parasecoli i Petera Scholliera, podsumowujący wcześniejsze badania, konstrukcje teoretyczne i ich praktyczne realizacje. Szereg takich odniesień odnajdziemy w popularnych wstępach i podręcznikach badań nad jedzeniem, wskazujących „różne perspektywy” i „różnorodne aspekty i perspektywy” o których Autorka tylko wspomina tylko w taki właśnie sposób, nie wskazując ich jednak i nie rozwijając tych wątków. Jest to o tyle istotne, że zagadnieniami tymi od wielu lat w różnych krajach zajmuje się niemało grono badaczy i orientacja w tych ujęciach – socjologicznych, ekonomicznych, antropologicznych i historycznych – pozwoliłaby nie tylko na samą konceptualizację, ale przede wszystkim na dostrzeżenie w pracowicie skądinąd zebranych materiale różnych wątków, idei i problemów omawianych z perspektywy wielu nauk i metodologii.

Biorąc pod uwagę deklaracje Autorki, zapewne najbardziej przydatną perspektywą mogłaby być kulturowa historia jedzenia, ale szereg konceptualizacji opisywanych przez nią zjawisk i działań zawdzięczamy zwłaszcza socjologom (Jean-Pierre Poulain) czy badaczom *Food Studies* odrzucającym sztywne podziały na dyscypliny akademickie.

Pracę oparto na analizie publikacji Stanisława Krauze, materiałach archiwalnych dotyczących wykształcenia i potem zawodowej działalności Krauze oraz źródłach drukowanych, którymi są przede wszystkim publikacje z epoki poświęcone zagadnieniom higieny żywienia i zdrowej żywności. Jako źródła Autorka wykorzystała także akty normatywne i prawne. W wyliczeniu źródeł podała także „Publikacje autorstwa Stanisława Krauze”, choć wcześniej ich spis znalazł się także w osobnym aneksie nr 2, liczącym kilkaset publikacji starannie pogrupowanych według różnych ich typów.

Nie do końca jasne jest dla mnie oddzielenie od źródeł niektórych opracowań, wśród których Autorka umieściła tak artykuły jak i samodzielne publikacje z początku XX w (analogiczne teksty umieszczała wcześniej w dziale źródeł).

Sugerowane sięgnięcie przynajmniej do najnowszych syntez, fachowych encyklopedii i leksykonów oraz podręczników dotyczących dynamicznie rozwijających się od kilkudziesięciu lat wydaje mi się ważne nie tylko ze względu na konieczność konceptualizacji tematu i poszczególnych wątków, ale także ze względu na elementy porównawcze. Postać i działalność profesora Krauze to nie tylko fenomen polski czy regionalny, ale element globalnych zmian w polityce żywieniowej i objęcia jej kontrolą państwa oraz szczególnej roli bezpieczeństwa żywności i stopniowego wyłaniania się różnych gałęzi naukowych z tym związanych.

Wydaje mi się, że interesujące mogłoby być zwłaszcza porównania z działalnością Edwarda Pomiana Pożerskiego, tak ze względu na jego działalność w Instytucie Pasteura i osiągnięcia naukowe w tej dziedzinie, jak i zwłaszcza z uwagi na jego społeczne zaangażowanie w propagowanie zdrowej żywności. Niezwykła popularność jego książek, audycji i performansów z szanowanego uczonego z prestiżowej instytucji uczyniły prawdziwego międzynarodowego celebrytę. Ze względu na jego zainteresowania i działalność, ciągle utrzymywane związki z Polską i choćby tytuł jednej z jego pierwszej książek skierowanej do szerszej publiki (podręcznik *Hygiène alimentaire*, 1922) porównania z Krauze wydają się co najmniej uprawnione. Szereg sformułowań, język i kierunek działalności Krauze nasuwają zresztą myśl o możliwych tu inspiracjach. Współpraca z uczonymi i instytucjami polskimi, podejmowanie przez niego wątków związanych z jedzeniem w Polsce, publikacje w polskich pismach i podręcznikach, wizyty w kraju, w tym na zaproszenie Państwowego Zakładu Higieny, sprawiają, że trudno właściwie wyobrazić sobie, by z taką postacią Krauze się nie zetknął.

Podobnie wątków porównawczych, inspiracji czy kontaktów można by tu szukać w przypadku Kazimierza Funka czy znacznie już później Stanisława Bergera – innych wielkich postaci kształtujących postawy Polaków wobec jedzenia w duchu scjentystycznego „nutrycjonizmu” i modernistycznej racjonalizacji, których wyliczenie musi być znacznie dłuższe i wskazujące na fenomen powstania pewnego środowiska, którego jednym z najważniejszych uczestników był Stanisław Krauze.

Układ omawianej pracy doktorskiej jest prosty, systematyczny i jasny. Składa się ona z trzech rozdziałów, poświęconych kolejno „Higienie jako walce o zdrowie i kulturę żywności i żywienia”, zarysu biografii Stanisława Krauzego i wreszcie rozdziału zatytułowanego „Najważniejsze elementy kultury żywności i żywienia w ujęciu Stanisława Krauze”.

Pewne wątpliwości budzi sformułowanie pierwszego tytułu rozdziału, czyli przedstawienie jako „walki” samej higieny (zasad, teorii), a nie działań związanych z jej propagowaniem czy wcielaniem w życie przez normy prawne, czego w rzeczywistości dotyczy ta partia pracy.

W rozdziale pierwszym Autorka referuje pewne wątki, o których szersze uwzględnienie upominałem się we wstępnych uwagach o przedmiocie pracy. W tej partii rozprawy Autorka pisze o konsekwencjach rozwoju przemysłu i konieczności kontroli produkcji żywności, wskazując kilka przykładów takich rozwiązań. Zapewne w tym miejscu powinny się znaleźć elementy analizy na tle podsumowania stanu badań nad kulturą jedzenia i jej przemianami w omawianym okresie w kontekście idei oraz inicjatyw związanych z bezpieczeństwem żywności, które Autorka we wstępie zapowiada, postulując konieczność analizy „złożonych przemian kulturowych związanych z żywnością i żywieniem”.

Wartościowym ujęciem jest kolejny *passus* poświęcony aspektom prawnym związanym z bezpieczeństwem żywności, połączony z uwagami o propagowaniu higieny żywności i żywienia w wymiarze instytucjonalnym. Uwagi o higienie w jej medyczno-sanitarnym ujęciu łączą się tu z higieną żywności. Z pewnością zasadne byłoby tu nie tylko samo wymienienie aktów prawnych państw zaborczych dotyczących kontroli żywności, ale także choćby krótkie ich omówienie i zwłaszcza umieszczenie w szerszej tendencji, identyfikacja zjawisk czy inspiracji, by stworzyć w ten sposób podstawę do późniejszych analiz. Ustawie pruskiej z 1879 r. poświęcono tu jedno zdanie, przy zaborze rosyjskim Autorka poczuła się zobowiązana do wyjaśnień dotyczących ogólnych kwestii prawnych w Królestwie Polskim i Rosji, ale informację o statucie o zabezpieczeniu środków żywności ograniczyła do samego tytułu tego aktu. Nieco większej uwagi doczekały się natomiast regulacje z Galicji, następnie bardziej szczegółowo Autorka przedstawia już poszczególne rozstrzygnięcia z czasów II Rzeczypospolitej.

Zgodnie z zapowiedzią w tym podrozdziale Autorka pisze też o propagowaniu zasad higieny żywności w wymiarze instytucjonalnym, zajmując się tu w szczególności działalnością Państwowego Zakładu Higieny, włączenie wiedzy o higienie do programu różnych studiów i instytucjonalizację badań oraz dydaktyki uniwersyteckiej.

Odrębnym wątkiem jest tu dydaktyka społeczna, której Autorka poświęca trzeci podrozdział tej partii rozprawy. Referuje tu interesujące uwagi różnych autorów i obserwatorów, głównie ze schyłku XIX wieku, ale także początku XX w. i dwudziestolecia międzywojennego. Starannie zebrane cytaty i przykłady domagają się jednak szerszego komentarza i umieszczenia w kulturowym kontekście, który wcześniej Autorka uznawała za niezbędny, skomplikowany i wielowątkowy, możliwy czy wręcz konieczny przedmiot analiz z różnych perspektyw.

W ostatnim podrozdziale tej części pracy Autorka zajęła się postaciami prekursorów bohatera swojej rozprawy, zapowiadając ich przedstawienie w kontekście „idei higieny w polskich środowiskach akademickich w II połowie XIX w. i w dwudziestoleciu międzywojennym”. Tu zapewne powinna się znaleźć choćby wzmianka o Edwardzie Pożerskim, choć oczywiście trudno uznać go za przedstawiciela polskich środowisk akademickich (z którymi jednak wielokrotnie i ściśle współpracował, także z kręgiem PZH). Jego sława i szeroka recepcja jego prac byłyby argumentami na uwzględnienie tu jego postaci, a pogłębiona kwerenda mogłaby wykazać bliższe związki być może z samym Krauze, czy to osobiste, czy to na poziomie idei i form działalności. Ze względu na działalność w Polsce i w samym PZH oraz akademicką renomę konieczne wydaje się uwzględnienie postaci Kazimierza Funka, o którym wspominałem już w uwagach wstępnych.

W tej części pracy, podobnie jak w poprzednich przeważają elementy informacyjne, sprawiając, że ten podrozdział składa się głównie z krótkich notek biograficznych i bardzo skrótowych streszczeń wybranych fragmentów ich tekstów. Brakuje tu natomiast identyfikacji idei wyłaniających się choćby z tych tekstów i następnie ich analizy. W kilku ostatnich zdaniach mowa tylko, że zagadnienia były istotne, kwestie „czołowe”, a opracowania „cenne”, co brzmi jako zapowiedź do analizy, która powinna wynikać z takich właśnie kwalifikacji tych wątków, o ile rzeczywiście uznajemy te kwestie za ważne.

Zasadniczą częścią pracy jest przedstawiony w rozdziale drugim „rys biograficzny” postaci Stanisława Krauze. Dla jego skonstruowania Autorka sięgnęła także do materiałów archiwalnych, rodzinnych i wspomnień Stanisława Krauze, docierając także do interesujących informacji o członkach rodziny swojego bohatera. Skrupulatnie i na podstawie wielu źródeł Autorka rekonstruuje edukację swojego bohatera. Po opisie etapu przygotowawczego, gimnazjum i matury skrótowo tylko opisuje jego studiowanie, choć to te wątki zasługują chyba

na szersze potraktowanie przez próbę sięgnięcia do programu i organizacji studiów czy przybliżenia sylwetek wykładowców (w intelektualno-naukowym, a nie czysto informacyjnym wymiarze). Częściowo z tego zadania Autorka wywiązała się już opisując postaci prekursorów badaczy i propagatorów zdrowej żywności, wydaje się jednak, że taki szkic byłby tu potrzebny, a analiza poglądów, intelektualnych korzeni, zainteresowań i metod pracy wykładowców byłaby ważniejsza i przede wszystkim bardziej atrakcyjna poznawczo od materiału faktograficzno-informacyjnego.

Szereg systematycznie odnotowanych działań Krauzego wymaga chyba czasem pewnego komentarza i wyjaśnień, np. wspomniany na s. 85 Kongres Federacji Farmaceutów Słowiańskich z 1936 r., jedno zdanie stwierdzające, iż „Federacja miała za cel łączenie słowiańskich farmaceutów, utrwalenie kultury, wspólne rozwiązywanie problemów” brzmi cokolwiek ogólnikowo i niejasno, a wydarzenie tej rangi zapewne doczekało się jakichś omówień, wzmianek czy opracowań. Nie chodzi tu oczywiście o bardziej czy mniej szczegółowe relacjonowanie tej i innych aktywności wspomnianych na zasadzie chronologicznego wyliczenia, ale próbę uchwycenia specyfiki i sensu tych działań, umiejscowienie ich w intelektualnym i ideowym kontekście, identyfikacji osób, partnerów, instytucji i środowisk przez odwołania do ich tożsamości, mentalności i typu zaangażowania. Podobnie wręcz domaga się rozwinięcia i zwłaszcza wyjaśnienia kwestia badań nad yerba mate, w szczególności powrót Krauzego do tej tematyki, będącej przedmiotem jego rozprawy habilitacyjnej, w 1975 roku. W świetle współczesnej popularności i globalnej konsumpcji yerba mate to nawiązanie po latach do bardzo wczesnych i pionierskich zainteresowań jest istotne przede wszystkim ze względu na deklarowany w tytule rozprawy jej cel „wykazanie wpływu Stanisława Krauze na kulturę żywności i żywienia w Polsce XX wieku”.

Pewne elementy zawarte w rozdziale drugim siłą rzeczy wykazują ścisły związek z tematyką ostatniego, trzeciego rozdziału, trudno tu jednak o ich ścisłe rozdzielanie. Tytułem przykładu *passus* o „niechęci personelu” i zawarte w nim stwierdzenie o przywiezionym ze Szwajcarii wzorcu „dobrego i skutecznego kierunku działalności i rozwoju kontroli żywności” (s. 91) dotyka samej istoty przedmiotu pracy i jako takie wymaga przykładów, komentarzy i analiz, a nie tylko tej tajemniczej wzmianki.

Interesujące informacje przynosi podrozdział o okupacyjnej karcie w życiorysie Stanisława Krauze, najobszerniejszy i najbogatszy jest jednak fragment dotyczący jego aktywności powojennej, co nie dziwi, uwzględniając rozwój naukowy i awanse bohatera pracy mgr Ujwary.

Oprócz zarysu działalności organizacyjnej i naukowej zwraca tu uwagę międzynarodowa aktywność profesora Krauze. Przy okazji nasuwa się tu pytanie, co umożliwiło mu tak

ożywioną działalność w latach stalinizmu, w jaki sposób udawało mu się regularnie wyjeżdżać za granicę w tych czasach i jak on oraz delegacje, których był członkiem, funkcjonowali w międzynarodowym środowisku naukowym, czy ówczesne spory polityczne i ideologiczne, zimnowojenne atmosfera i represje stalinowskie także wobec środowiska naukowego wpływały na otoczenie i samego profesora Krauze.

Wśród licznych, często międzynarodowych wyróżnień i odznaczeń, którymi uhonorowano profesora Krauze w szczytowym okresie jego kariery, Autorka wspomina także francuski „Ordre du Mérite pour la Recherche et l'Invention” przyznawany przez – jak wynika z załączonego skanu przez Institut Européen Des Sciences Du Développement i związane z nim stowarzyszenie SERI (Société d'Encouragement pour la Recherche et l'Invention), wskazanej w dokumencie jako wystawca odnośnego pisma. Z lapidarnej wzmianki o tym wyróżnieniu i „orderze oficerskim” oraz z kontekstu innych wskazanych tu orderów można by odnieść wrażenie, że chodzi tu o „Ordre national du Mérite”, czyli wysokie odznaczenie państwowe, drugie po Legii Honorowej, warto jednoznacznie podkreślić, że chodzi tu o wyróżnienie branżowe i środowiskowe, a nie państwowe. Ciekawe wydają się natomiast motywy nadania tego wyróżnienia i charakter kontaktów Krauzego z tym środowiskiem, które stawiało sobie m. in. za cel wspomaganie różnych inicjatyw w krajach nierozwiniętych i biednych społeczeństwach, pojawia się tu więc kwestia czy do tej kategorii zaliczano też Polskę i jak postrzegano w tym kontekście samego Krauze.

Warte rozwinięcia czy choćby komentarza są bardzo krytyczne uwagi profesora Krauze o stanie nauk farmaceutycznych przedstawione na s. 130, w których naukowiec wprost odnosił się do kwestii politycznych, mówiąc o „stalinizmie i serwilizmie”, co warto jest odnotowania także w kontekście funkcjonowania badacza w tym systemie wcześniej, jego postawy wobec władz komunistycznych, tradycji rodzinnych itp.

Wręcz domaga się dyskusji czy choćby omówienia przywiązanie Stanisława Krauze do połączenia nauki o środkach spożywczych z farmacją i uparte dążenie do instytucjonalizacji tego związku – jest to idealny wręcz przykład zapowiedzianego w tytule rozprawy „wpływu” jej bohatera na „kulturę żywności i żywienia”.

Dla przedstawienia funkcjonowania naukowca o międzynarodowej sławie w realiach PRL 'u ważne by było choćby skomentowanie wyjazdu do Szwajcarii na zaproszenie przyjaciela, o co dopominałem się już wcześniej na przykładzie innych wspominanych tylko i nierozwijanych czy choćby omawianych, a tylko faktograficznie referowanych kwestii.

Kluczowym rozdziałem pracy jest część poświęcona kulturze żywności w ujęciu Stanisława Krauze. Tę partię rozprawy Autorka rozpoczyna od kapitalnego wyjaśnienia pojęcia higieny w

szerokim rozumieniu przedwojennych propagatorów zdrowego stylu życia, wydaje się, że elementy i dyskusja nad tym i innymi rozumieniami tego pojęcia powinna znaleźć się już we wstępie do pracy przy wyjaśnieniu, a zwłaszcza konceptualizacji tematu rozprawy.

Rozdział trzeci wydaje mi się najciekawszy i najlepiej opracowany, Autorka oprócz informacji formułuje tu komentarze i uwagi, zgodnie z zamysłem pierwotnym analizuje poglądy i działalność profesora Krauze. I tu wydaje się, że niektóre z nich są godne rozwinięcia, np. zalecenia dotyczące stanu higieny i restrykcyjnej czystości przy hodowli krów i udoju, w których można się dopatrzeć własnych, rodzimych źródeł interwencjonizmu, kontroli i restrykcyjnego wymuszania wypełniania odgórnie narzucanych standardów wszystkim, nawet drobnym producentom żywności, w toku dzisiejszych dyskusji politycznych przedstawianych w propagandowy i populistyczny sposób jako kolejny obcy, ideologiczny i biurokratyczny wynalazek instytucji zewnętrznych.

Tak samo na rozwinięcie i omówienie zasługuje przykład kontroli informacji z etykiet z zawartością i cechami produktu, nawet, gdy dotyczy on tylko sugestii, wpływu na pozytywne nastawienie i dosyć wyrafinowanej, a formalnie rzecz biorąc nie będącej nieprawdą, manipulacji przez producenta. Taka interwencja Profesora Krauze wspomniana na s. 147-148 świadczy o dosyć niezwykłym jak na owe czasy wyczuciu mechanizmów rynkowych i wrażliwości na manipulację przez producentów. Są to problemy będące dziś w samym centrum zabiegów i działań np. IHJARS, których dorobek i historia oraz ewentualne odwoływanie się do idei S. Krauze mogłyby się okazać obiecującym wątkiem do rozwinięcia. Środowisko inspektorów IHJARS jako prężne i aktywnie działające, organizujące konferencje, wymianę wiedzy i poglądów oraz ściśle związane nie tylko z kręgami instytucjonalnymi czy naukowymi, ale także żywnościowymi, mogłoby być tutaj źródłem ważnych inspiracji.

Zgromadzony w tym rozdziale materiał jest szczegółowy i systematycznie przedstawiany według przyjętego przez Autorkę kryterium chronologicznego, co doktorantka skrupulatnie wyjaśnia i co zasługuje na akceptację, choć można było rozważyć czy nawet wprowadzić pewne elementy łączące wypowiedzi Krauze z różnych lat według kryteriów problemowych. Choć argumenty za wykładem w porządku chronologicznym są tu istotne, to ten wybór sprawia czasem kłopoty, gdy przy okazji omawiania różnych wystąpień bohatera pracy pojawia się jednocześnie cały szereg drobnych wątków, uwag i haseł, które nieco zaburzają jasność wykładu, np. lakoniczne uwagi o śniadaniu, pestycydach, reklamach żywności i próchnicy zębów w kilku zaledwie zdaniach na s. 152 przy omówieniu udziału Krauze w Konwencji z 1970 r.

Intrygująco brzmi jednozdaniowo uwaga, że współpraca żywieniowca i żywnościowca jest ważna, czego oczywiście nie neguję, tylko zastanawia mnie, dlaczego ten wątek został skwitowany kilkoma słowami, jeśli jednocześnie uznajemy, że jest ważny. W efekcie formułujemy w ten sposób komunikat, że kwestię taką uznajemy za zupełnie niegodną uwagi. Poza tym twierdzenie o ważności czegoś, czego nie rozwijamy i nie analizujemy po prostu niczego nie wnosi. Kwestia ta dotyczy wyodrębniania się różnych gałęzi wiedzy o żywieniu, różnych profesji i typów wrażliwości, a więc elementów zupełnie fundamentalnych. Poglądy, postawa czy działania Krauze z tym związane byłyby nie tylko „ważne”, ale mogłyby stanowić także oś całego toku wykładu.

Interesujący jest drugi podrozdział tej partii rozprawy, dotyczący etyki bezpieczeństwa żywności. W niektórych uwagach występują jednak pewne powtórzenia, np. dotyczące kwestii reklam i informacji o jakości produktu czy aromatyzowania herbat (s. 165), co samo w sobie nie jest niczym złym, warto to jednak sygnalizować, zapowiadać, a przede wszystkim takie wątki rozwijać i analizować.

Wątków kulturowych dotyczą reakcje Krauze na działalność promocyjną i manipulacje komercyjne, a ponieważ stanowią one odbicie czy nawiązanie do szerszych procesów, od lat będących przedmiotem badań i dyskusji, to byłoby to znakomitą okazją do realizacji zadania z tytułu rozprawy. Kilka słów o psychologicznej i ambicjonalnej presji czy „snobizmie publiczności” to stanowczo za mało, tym bardziej, że ostatnie sformułowanie świadczy o wycuciu mechanizmów rynkowych i zachowań konsumpcyjnych, sugerując pierwotne lub wtórne przejmowanie języka Veblena czy Simmela i poruszanie się w kręgu socjologii konsumpcji czy psychologii społecznej.

Wydaje się, że identyfikacja idei, ich źródeł i konotacji na podstawie pracowicie zgromadzonych wypowiedzi profesora Krauze uczyniłoby z tej wartościowej skądinąd rozprawy lekturę jeszcze bardziej interesującą i atrakcyjną w odbiorze.

Katalog poruszanych w tej części pracy spraw jest bardzo długi i zróżnicowany, czasami można przy tym mieć wątpliwości, czy wszystkie te kwestie rzeczywiście dotyczą akurat etyki, czy zaufanie konsumentów i skuteczność kontroli są rzeczywiście elementami etyki, choć oczywiście, tak jak wiele innych pojęć, z etyką są one w jakiś sposób związane.

W podrozdziale trzecim o nawiązaniach do myśli profesora Krauze Autorka na początku bardzo ostrożnie stwierdza, że trudno znaleźć dziś bezpośrednie nawiązania do idei jej bohatera, a jednocześnie decyduje się poświęcić tej kwestii osobny podrozdział. Z drugiej strony wyliczane przez nią w poszczególnych rozdziałach uwagi i spostrzeżenia należą dziś do podstawowego

kanonu tego typu dyskursu i działań. Autorka jednak raczej zestawia informacje o doktorantach i habilitantach ze szkoły Krauze, niż nawiązuje do jego idei.

Frapującą kwestią wydaje się zaangażowanie akurat środowisk kościoła katolickiego w prace nad Kodeksem Etyki Żywnościowej, abstrahując już od środowiskowego kontekstu politycznego i ideologicznego, co mogłoby to stanowić asumpt do spostrzeżeń w zestawieniu z ideami Krauze, typem jego zaangażowania i wyraźnym chyba dystansie do doraźnych gier politycznych i ideologicznych.

Ten podrozdział i właściwie cały rozdział kończą się obszernym cytatem z odpowiedzi ministra Ardanowskiego na interpelacją poselską, co nasuwa wątpliwość czy jedna z wielu politycznych kłótni zasługuje aż na takie uwypuklenie w rozprawie, tym bardziej, że nie zawiera elementów analitycznych i prób wyjaśnienia związku tego wątku z tematem.

Język rozprawy jest precyzyjny i staranny. Autorka umiejętnie zmienia rytm wykładu oddając głos czy to swojemu bohaterowi, czy też świadkom historii, przy czym cytaty źródłowe są dobrane w sposób wyważony, nie zastępują i nie spychają w cień zasadniczej narracji. Dla jasności warto by może dodać, iż cytaty podano w oryginalnej, niezmienionej formie lub też wprowadzić, dla lepszego ich zrozumienia, współczesną ortografię i pisownię zgodnie z zaleceniami instrukcji wydawniczych. Uwagi i korekty wymaga natomiast interpunkcja, zwłaszcza w drugiej i końcowej części pracy.

Pracę uzupełnia bogaty, starannie wyszukany i dobrany, oryginalny materiał ikonograficzny, w którym najcenniejsze są zdjęcia archiwalne, odnalezione w kolekcjach prywatnych i rodzinnych. Ich walor wykracza poza czysto ilustracyjny, uzupełniający czy ozdobny charakter. Ikonografia w rozprawie mgr. Ujwary ukazuje w lapidarny sposób ramy życia jej bohatera, wskazuje i charakteryzuje środowiska, w których wyrósł i które go ukształtowały czy też sugeruje pewne metody autoprezentacji i wyrażania własnego oraz środowiskowego „ja” przez naukowca, badacza, zarządcę ważnej instytucji i działacza społecznego.

Niektóre wypowiedzi czy to przez niejasne sformułowania, czy to przez brak interpunkcji, są trudno zrozumiałe lub brzmią nieco niefortunnie, co z obowiązku recenzenckiego, na potrzeby korekty i tylko tytułem przykładu przytaczam poniżej:

„Niestety, okazał się wg dokumentów zgromadzonych w IPN wrogiem politycznym”. (s. 59)

„przez Ministerstw Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” (s. 62)

„ciężarną wtedy Stefanie” (s. 62)

„W ówczesnych czasach habilitację były rzadkością” (s. 87)

„The Brithis Council” (s. 105)

jedna k (s. 134)

„tą część pracy”

„Istotne zagadnienie dla higienisty czyli właściwe odżywianie” (s. 142)

„w złym podejściu do higieny hodowcy. Pisał o tym problemie tak: „Musi on zrozumieć, że żądania, aby krowy były czysto utrzymane...” s. 144

Generalnie „Krauze” jest w tekście używane jako nazwisko nieodmienne, ale np. s. 167 „dalszy plan u Krauzego” i wspomnienie „referatu wygłoszonego przez Krauzego” i potem s. 172, także wielokrotnie wcześniej i później Autorka odmienia nazwisko bohatera rozprawy przy jednoczesnym eksponowaniu nieodmiennej formy także w tytułach podrozdziałów

Mimo podnoszonych rozmaitych wątpliwości oraz formułowania pytań, sugestii czy rad, a właściwie dlatego, że praca do takich uwag zachęca, oceniam rozprawę pozytywnie. Sam temat pracy jest godny uznania i ważny, wykorzystany materiał jest szeroki, bogaty i zróżnicowany, konstrukcja pracy jest jasna i uporządkowana. Podejmowana przez mnie dyskusja nie oznacza negowania wartości pracy, o czym z informowałem już na początku recenzji. Być może pewne uwagi okażą się dla Autorki przydatne na etapie przygotowania publikacji.

Podsumowując więc całość, stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie mgr Marii Ujwary do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Dr hab. Jarosław Dumanowski, prof. UMK

